GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252

Poniedziałek Jana Nepom.
Wtorek Paschalisa
Sroda Eryka kr. m.

Dziś wschód słońca o godz. 3,47 zach 19.17
Jutro „ „ „ 3,46 „ 19.18
Dziś „ księżyca „ 17,10 „ 2.30

Nr. 57 | Wąbrzeźno, wtorek 17 maja 1927 r. | Rok VII

Genewa pod hasłem racjonalizacji przem.

Stanowisko Polski wobec zagadnień gospodarczych.

Zastrzeżenia Ameryki przeciw turystom europejskim.

Genewa. Komisja handl. zbadawszy program ustalony przez podkomisję, zasiada przy drzwiach zamkniętych dla zredagowania tekstu rezolucji, które rozważy posiedzenie plenarne konferencji.

Komisja przemysłowa skończyła wieczorem dyskusję nad racjonalizacją przemysłu.

Delegat polski, Trepka, oświadczył, że racjonalizacja popierana jest obecnie przez przemysłowców, robotników i opinję publiczną. Racjonalizacja powinna szanować godność robotnika i w miarę możności przeciwdziałać bezrobociu. Powinna także mieć charakter międzynarodowy aby nie przyczynić się do współzawodnictwa narodów.

Standaryzacja uregulowana jest prawnie tylko w Niemczech i w Polsce, ale organizacje wytwórcze mogłyby przedsięwziąć inicjatywę pożyteczną w tym kierunku, a Liga Narodów mogłaby skoordynować i zesrodkować wyniki otrzymane co do organizacji racjonalnej wytwórczości Mówca przedstawi wniosek w tym kierunku.

Komisja rolnicza przystąpiła do redakcji tekstów szczegółowych,

Wczoraj po południu delegat sowiecki Oboleński, odpowiadając na zarzuty Jouhauxa i Balfoura, oświadczył, że w państwie sowieckiem dzień roboczy wynosi średnio 7 godzin 30 minut i że robotnikom zmuszonym do bezrobocia przez racjonalizację, wypłacane jest odszkodowanie pełne.

Na to Loucheur spytał delegata sowieckiego, jak obliczona jest średnia długość dnia pracy i w jaki sposób wypłacane jest odszkodowanie za bezrobocie?

Przyparty do muru Oboleński, obiecywał odpowiedzieć.

W tej samej komisji Norman Dawis, członek komisji Dawesa, zapewnił Europę o wiernem popieraniu jej usiłowań przez Stany Zjednoczone.

Stanowisko Ameryki.

Herbert Hoover polecił amerykańskiej delegacji na konferencji międzynarodowej w Genewie zachować największą rezerwę wobec wszystkich trustów europejskich, które powstały po trakcie w Locarno. Amerykanie nie chcą pracować z trustami, gdyż ich zasady są sprzeczne z ustawodawstwem amerykańskiem, a mimo to mogą one odegrać poważną rolę na rynku handlowym w Ameryce. Wyjątek zostanie uczyniony dla syndykatu potasowego, a to dlatego, że inaczej eksport fabrykatów tego kartelu do Stanów Zjednoczonych byłby zupełnie podcięty.

Mowa Polskiego delegata.

Genewa. Na posiedzeniu drugiej komisji podczas dyskusji nad zagadnieniem kartelu i oddzielnych porozumień z przemysłem przemawiał delegat polski Battaglia, który mówił o znaczenie przemysłu w życiu gospodarczem Polski.

Przemysł, oświadczył Battaglia, zatrudnia przeszło 10 proc. ludności.

Wspominając o zagadnieniu ochrony celnej, p. Battaglia zaznaczył, że stawki celne w Polsce są obecnie o 45 proc. niższe, niż w roku 1925 a to skutkiem dewaluacji złotego. Wobec tego Polska stosuje cła ochronne bardziej umiarkowane niż Austrja, Belgja i Szwecja.

Mówca określił następnie swe stanowisko wobec kartelu trustów międzynarodowych, jako przychylne, o ile te porozumienia wejdą na drogę racjonalizacji produkcji i nie będą gnębiły słabszych krajów. Gdyby zaś działalność tych porozumień międzynarodowych poszła w przeciwnym kierunku, to stosunek Polski do nich byłby nieprzyjazny.

W związku z tem mówca przedstawił wniosek o przeprowadzenie unifikacji ustawodawstwa kartelowego w poszczególnych państwach w tempie podwójnej i równoległej ochrony: 1) karteli przed nadużyciem administracji i przed szkodliwym dla całości indywidualizmem poszczególnych przedsiębiorców, 2. obrony społeczeństwa przed nadużyciami ze stronami ze strony karteli.

P. Battglia zaproponował również utworzenie międzynarodowej instytucji dla prowadzenia studjów nad zaleceniami opinji w zakresie międzynarodowych porozumień przemysłowych.

Mówca zakończył wywodem, że zalecony przez niego, a stosowany już przez niektòre państwa (jak np. Niemcy i Norwegja) paralelizm prokartelowy i antykartelowy jest jedną z funkcyj neosolidaryzmu socjalnego, który pozostając w związku z psychologicznemi podstawami ustroju kapitalistycznego, zmierza do zahamowania ewentualnego przerostu potęgi kapitału w stosunku do intereserów całości społeczeństwa, a zwłaszcza interesów warstw robotniczych i konsumentów

Pożar w warsztatach kolejowych.

Zbrodnicza szajka podpala wagony. — Straty wynoszą około 2 miljony. Śledztwo w toku.

Warszawa. W piątek o godz. 4.30 rano wybuchł pożar w warsztatach kolejowych na dworcu Warszawa-Wschodnia. Mimo natychmiastowego przybycia oddziałów straży ogniowej, spłonęła malarnia, ślusarnia wraz z urządzeniem oraz kilkanaście wagonów osobowych i kilka pullmanowskich. Przeprowadzone narazie dochodzenie stwierdziło, że wybuchł z podpalenia. Krążą pogłoski, że była to zemsta za wykrycie w warsztatach systematycznych kradzieży oraz za aresztowaeie w związku z tem kilkunastu osób.

Dochodzenia w sprawie onegdajszego pożaru w warsztatach kolejowych na dworcu wschodnim, prowadzone przez komisję śledczą kolejową i kierownika 3 rejonu urzędu śledczego kom. Zawickiego, dotychczas nie dało jeszcze konkretnych wyników.

Przyczyna pożaru nadal pozostaje zagadką, której rozwiązanie nasuwa bardzo wiele trudności.

Aresztowani podczas pożaru dozorcy w liczbie pięciu po przesłuchaniu przez władze śledcze, zostali zwolnieni.

Mimo wszystko jednak nie ulega wątpliwości, że przyczyną pożaru było podpalenie.

Ogień, który dozorcy spostrzegli o godz. 4. 20 nad ranem, powstał prawdopodobnie jeszcze wieczorem po wyjściu robotników z warsztatów. Wskutek jednak szczelnego zamknięcia hali, dym nie mógł wydostać się na wierzch i dlatego też płomienie spostrzeżono dopiero wtedy, gdy zaczął palić się budynek. Pożar ogarnął najpierw tę część warszatów, gdzie znajdowała się lakiernia i tutaj zapewnie ogień został podłożony.

Związek między aresztowaniem robotników-złodziei jest dość problematyczny. Raczej prawdopopobniejsze jest że komuś zależało, aby komisja powołana do zbadania systematycznych kradzieży, dokonywanych przez robotników, nie wykryła przy tej sposobności i innych wiele większych nadużyć. Slady przestępczych machinacyj więc zatarto w sposób wyrafinowanie zbrodniczy, bo prócz poprzednich szkód, państwo poniosło teraz jeszcze przeszło 2 miljony zł. straty.

Sprawcy, bez względu na to kim są, muszą być po wykryciu prawdy ukarani jak najsurowiej.

Minister komunikacji p. Romocki w towarzystwie prezesa dyr. warsz. inż. Bienieckiego naczelnika wydz. min. inż. Wagnera i in. dokonał wczoraj oględzin spalonych warsztatów.

Krótkie wiadomości telegraficzne

P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał w sobotę po południu do Spały, skąd w niedzielę udał się w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego pułk. Zachorskiego, do Łodzi na poświęcenie sztandaru 28 pułku strzelców kaniowskich. Powrót p. Prezydenta do Warszawy spodziewany jest we wtorek rano.

*

Minister spraw zagranicznych p. Zaleski, przyjął sobotę posłów: rumuńskiego, p. Jakovacy'ego, czeskiego, p. Giersa, i finlandzkiego, p. Prokope'a.

*

W Liceum Krzemienieckiem zawiązał się komitet obchodu sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju. Komitet ten na uroczystem posiedzeniu w dn. 13 b. m. uchwalił wziąć udział wraz z młodzieżą, w przewiezieniu prochów poety i złożyć na jego trumnie garść ziemi z grobu matki poety.

*

W czasie bankietu urzędowego z okazji otwarcia linji kolejowej Chybie-Skoczów, zdarzył się smutny wypadek. Burmistrz Cieszyna dr. Jan Michejda, znany działacz narodowy na Śląsku, dostał podczas przemówienia ataku sercowego i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, zmarł w parę chwil później.

*

Sąd okręgowy w Łucku na sesji wyjazdowej sądu doraźnego w Kowlu, wyrokiem z dnia 13 maja r. b. skazał na śmierć mieszkańca m. Mielnicy, Zachara Misiuka, lat 23. Obrona skazanego wniosła prośbę o ułaskawienie, której Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie uwzględnił, wobec czego wyrok sądu doraźnego został wykonany.

*

W Warszawie odbył się 14. bm. smutny uroczysty pogrzeb zasłużonego lotnika pp. pułk. Zych-Płodowskiego. — W pogrzebie oprócz wojska brały udział olbrzymie tłumy publicznościi.

*

Według pogłosek na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów postanowiono przenieść w stan nieczynny dyrektora państwowego monopolu tytuniowego p. Kazimierza Belzę Ostrowskiego.

*

Jak się dowiadujemy, morderca doktorowej Walentyny Olechnowiczowej, b. obywatelki ziemskiej, 19-letni Franciszek Koliński sądzony będzie w trybie zwykłym, gdyż w przepisanym ustawą terminie 14-dniowym, który minął prokurator nie wniósł do sądu okręgowego sprawy z wnioskiem o postępowanie doraźne.

Śledztwo, które prowadzi sędzia śledczy Dzięciołowski, ukończone będzie za kilka dni poczem p. prok. Blusztajn sporządzi akt oskarżenia.

Rozprawa sądowa odbędzie się w czerwcu lub lipcu br.

*

Po pewnej przerwie na pograniczu sowieckiem zanotowano ostatnio 2 wypadki ostrzeliwania przez bolszewików patroli KOP. Pierwszy wypadek zdarzył się koło strażnicy Łukowiec. Wobek gęstego ognia bolszewickiego patrol KOP zmuszony był wycofać się w bezpieczne miejsce celem uniknięcia strat. Drugi podobny wypadek nastąpił w rejonie strażnicy Zahacie gdzie bolszewicy ostrzeliwali nasz patrol około słupa granicznego nr. 170.

*

Z Berlina donoszą, że w dalszym ciągu wielki spadek akcyj na tamtejszej giełdzie, spowodowany jak wiadomo m. i. podwyżką dyskonta przez Bank Rzeszy. Fakt ten jest tembardziej znamienny, iż zdarzył się w tym samym czasie, gdy Bank

Polski obniżył dyskonto. W związku z tem na giełdzie warszawskiej mówią, iż spekulanci niemieccy zamierzają przenieść się na giełdę warszawską, by tu rzucić na rynek większą ilość akcyj i spowodować w ten sposób baissę, a tem samem utrudnić rokowania o pożyczkę. Zniżka dyskonta przez Bank Polski świadczy jednakże, iż sytuacja finansowa kraju nie budzi żadnych obaw.

*

Onegdaj ogłoszono w Londynie dekret królewski o zmianie brzmienia tytułu królewskiego. Zgodnie z zaleceniami zeszłorocznej konferencji Imperjum Brytyjskiego dekret postanawia opuszczenie słowa i (and) w zdaniu: Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanji i Irlandji oraz brytyjskich dominjów zamorskich. Zdanie to brzmieć będzie: Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanji, Irlandji i Brytyjskich Dominjów Zamorskich.

*

Dnia 13-go b. m. zmarł w Kopenhadze znakomity filolog duński prof. dr. Wilhem Thomsen, przewyższy 85 lat. Zmarły był Prezesem duńskiego Królewskiego Towarzystwa Naukowego i Literackiego oraz członkiem honorowym wielu zagranicznych towarzystw filologicznych.

*

Biskupi czescy wydali zarządzenie o wywieszaniu we wszystkich kościołach katolickich odezwy do wiernych, wzywającej do unikania spalania zwłok po śmierci, co sprzeczne jest z zasadami religji katolickiej.

Stressemann usiłuje zażegnać konflikt dyplomatyczny polsko-niemiecki wywołany mową Hergta.

Berlin. — Półurzędowa „Tägliche — Rundschau" pisze o rozmowie między posłem polskim Olszowskim a min. Stressemannem co następuje:

Poseł polski w Berlinie złożył w piątek wizytę ministrowi spraw zagr. Stressemannowi. Można przypuszczać, że przy tej okazji była poruszona również sprawa mowy bytomskiej min. sprawiedliwości Hergta. O wyniku rozmowy dotychczas nic urzędowo nie ogłoszono. Niemiecka opinja publiczna niema jednak żadnej wątpliwości co do tego, że krok posła polskiego był zbyteczny. Min. Stressemann w swojej ostatniej mowie w ub. niedzielę wyraził tak jasno i dokładnie nasze stanowisko, że dalsze kroki dyplomatyczne nie były już potrzebne.

„Berl. Tageblatt" donosi, że Stressemann zaproponował posłowi polskiemu w Berlinie p. Olszowskiemu, aby wymianę zdań między poselstwem a urzędem spr. zagr. Rzeszy wynikłą z powodu mowy wicekanclerza Hergta, zamknięto w komunikat, ułożony wspólnie przez urząd spr. zagr. Rzeszy i poselstwo polskie.

Przyczyna wylewu Missisipi.



Olbrzymia katastrofa powodzi w Południowych Stanach, której rozmiary przeszły wszystko co dotąd historja notowała, nie mogła nastąpić bez jakiejś wyraźnej przyczyny. Rzeczoznawcy badają obecnie, jakie to przyczyny powódź wywołały: wydaje się, że jest ona wynikiem faktu, że poraz pierwszy w dziejach St. Zjednoczonych deszcz padał jednocześnie w 30 stanach w ciągu całych tygodni. Dlatego właśnie wszystkie potoki rzeczki wpadające do Missisipi wezbrały niezwykle w jednym i tym samym czasie, wywołując tak straszny wylew.

Jaką klęską dla zalanych będzie powódź, da się dokładnie obliczyć dopiero wtedy, gdy woda całkowicie z zalanych terenów spłynie do morza; że jednak będą to szkody przechodzące wszelkie wyobrażnie, wnioskować można stąd, iż woda płynie w Missisipi z szybkością większą, niż dziesięciokrotna szybkość Niagary. Tak szybki prąd sprawi, że w miejscach zalanych kamień na kamieniu nie zostanie i trzeba będzie pracy wielu miesięcy, by doprowadzić pola do stanu dawnej kultury.

Zdjęcie nasze przedstawia przedmieście jednego z miast pod wodą.

Niemiecka akcja szpiegowska w Polsce.

Pomimo ostatnio dokonanych licznych aresztowań akcja szpiegowska na Pomorzu na rzecz Niemiec nie ustaje. Jak systematycznie Niemcy w tej sprawie postępują dowodzi w ostatnich dniach dokonane zdemaskowanie roboty pruskiej centrali szpiegowskiej. Mianowicie okazało się, że kierownictwo wojskowego wywiadu niemieckiego usiłuje nakłonić dezerterów z wojska polskiego a przedewszystkiem młodych ludzi w wieku poborowym — obywateli polskich do wstępowania w szeregi wywiadu niemieckiego, a których po uzyskaniu ich zgody wysyła na specjalnie urządzane kursa szpiegowskie z tem, że po ukończeniu tychże wysyła ich do Polski ażeby odbywali obowiązkową służbę wojskową. Tym to chytrze obmyślanym sposobem usiłują stworzyć sobie liczne kadry szpiegów w poszczególnych formacjach nietylko Pomorza ale całej Polski.

Przypuszczać jednak należy, że władze nasze dołożą wszelkich starań w kierunku udaremnienia niebezpiecznych dla obrony Państwa planów niemieckich. Przy tej okazji nie można pominąć oczywiście obowiązku zwrócenia uwagi społeczeństwa całego a przedewszystkiem zagranicy, na fakt przygotowywania się Niemiec do wojny odwetowej.

Zlynczowanie dziesięciu tysięcy Chińczyków.

W bestjalski sposób pomordowano dezerterów.

W związku z odbiciem przez wojska północne Kaifengu, stolicy Honanu tajemnicza sprawa zniknięcia dziesięciu tysięcy żołnierzy z 10 ej dywizji armji mandżurskiej została wyświetlona.

Żołnierze mandżurscy, zmuszeni do odwrotu z pod Kaifengu, uciekali w kierunku Żółtej rzeki (Hwangho), nie zdołali jednak przedrzeć się na jej drugi brzeg, więc rozproszyli się po całej okolicy, szukając schronienia w wioskach. Wówczas ludność miejscowa zorganizowała ochotniczy oddział i wytoczyła walkę uciekinierom.

Bezbronni żołnierze zostali w okrutny sposób zmasakrowani — bito ich drągami, a związawszy nogi — wrzucano ledwie żywych do wody. W ten sposób zginęło 10 tysięcy ludzi. Obecnie mieszkańcy prowincji Honan drżą ze strachu przed krwawym odwetem mandżurskich wojsk, które po zdobyciu Kaifengu objęły władzę nad Honanem.

Nieudany występ kasiarzy warszawskich.

Toruń. W tych dniach niewyśledzeni dotąd sprawcy zakradli się do lokalu starostwa, usiłując okraść kasę powiatową. Włamywacze zdążyli już rozpruć kasę ogniotrwałą, jednakże zostali spłoszeni przez starostę, powracającego do mieszkania i zbiegli, pozostawiając na miejscu wszystkie narzędzia, będące wyrazem ostatniej techniki złodziejskiej, balon z tlenem i t. p.

Dotychczasowe dochodzenia policyjne stwierdziły, że kasiarze pochodzą z Warszawy.

Stryj pod wodą.

Wojsko ratuje mieszkańców.

Stryj (Małopolska). Wielka ulewa, która ta przez dwa ostatnie dni szalała, wskutek oberwania się chmury, zalała miasto wodą na wysokość 10 cm.

Szczególnie ucierpiała t. zw. dzielnica zamkowa, gdzie musiano wezwać pomocy wojska. W ciągu paru godzin miasto zamieniło się w olbrzymie jezioro. Wśród przerażonych mieszkańców rozgrywały się okropne sceny.

Szkody wyrządzone ulewą bardzo znaczne.

Polski Czerwony Krzyż ofiarom klęsk w Ameryce.

Depesza do Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Warszawa. Polski Czerwony Krzyż wysłał dnia 6 maja pod adresem Amerykańskiego Czerwonego Krzyża depeszę treści następującej:

„Wobec dotkliwych klęsk, jakie nawiedziły Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Polski Czerwony Krzyż spieszy przesłać na ręce Amerykańskiego Czerwonego Krzyża wyrazy gorącego współczucia i podziwu dla szerokiej i energicznej akcji ratunkowej, jaką rozwinął Amerykański Czerwony Krzyż w celu przyjścia z pomocą ofiarom wypadków oraz zapytuje, w jaki sposób mógłby przyjść z pomocą ofiarom klęski".

W dniu 7 bm. Polski Czerwony Krzyż otrzymał następującą odpowiedź:

„Jesteśmy głęboko wzruszeni z powodu okazanego nam współczucia i wdzięczni za pomoc. Akcja ratownicza zdaje się być opanowana. Jeżeli okaże się potrzebna pomoc, skorzystamy z niej. Amerykański Czerwony Krzyż".

Francuscy lotnicy.

którzy odbywali gigantyczny lot przez Ocean Atlantycki — zginęli prawdopodobnie podczas burzy w falach Atlantyku.

Nowy Jork. Wielki statek pasażerski „Paris" przybył onegdaj do Nowego Jorku. Kapitan tego statku oświadczył, że zboczył on z drogi na domniemaną rutę zaginionych lotników. Stwierdza on, że w czasie tej nocy kiedy samolot mógł się na tej linji znajdować trwała niesłychana burza. Kapitan przypuszcza, że wówczas lotnicy musieli się opuścić na morze i zostali pochłonięci przez ocean. Minimalna jest tylko nadzieja, że kiedyś uda się natrafić na ślady samolotu i nieszczęśliwych lotników.

Krytyczna noc.

Londyn. Pasażerowie statku „Paryż" przybyli do Nowego Jorku potwierdzają całkowicie relację kapitana. Krytycznej nocy panowała tak wielka burza, że samolot musiał się opuścić na fale zostałby natychmiast w szczątki rozbity. Stacja radjowa pozostawała w bezustannym kontakcie z poszczególnemi stacjami angielskiemi, amerykańskiemi i wieloma stacjami statków znajdujących się w pobliżu, jednakże nie otrzymała żadnej wiadomości o samolocie lotników francuskich. Konsulat francuski w Kanadzie zarządził bardzo energiczne poszukiwania za lotnikami wzdłuż całego wybrzeża kanadyjskiego jednakże bez rezultatu. W Nowym Jorku utrwala się mniemanie, że lotników nie da się odszukać.

Na poszukiwania.

Paryż. Wielki sterowiec amerykański Los Angelos dostarczony swego czasu przez Niemcy startuje dzisiaj aby udać się na poszukiwania zaginionych lotników. Towarzyszyć mu będzie cała eskadra mniejszych samolotów, a w ślad za nim popłynie eskadra torpedowców.

Bez wieści.

Paryż. Ostatnia depesza z Nowego Jorku o losie lotników Nungersera i Coli, otrzymana tu w południe nie zawiera żadnych nowych wiadomości.

Nagroda za odnalezienie.

Paryż. Lincln Fileue wyznaczył 1000 dolarów nagrody za odnalezienie zaginionych lotników francuskich. Kto ją dostanie???

Państwowe Gimnazjum Humanistyczne w Wąbrzeźnie

— **Egzaminy wstępne** na rok szkolny 1927/28 odbędą się do klasy I-szej w środę dnia 22 czerwca br., do klasy II-giej i następnych pisemne w tymże samym dniu, ustne w czwartek, dnia 23 czerwca br., od godz. 8-mej rano począwszy.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja zakładu do dnia 18 czerwca br. codziennie od godz 12 do 1 w południe.

Przy zgłoszeniu należy złożyć: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3. świadectwo odejścia ze szkoły, do której uczeń poprzednio uczęszczał, 4. w razie ukończenia 11 roku życia świadectwo urzędu parafjalnego z przyjęcia do Komunji św. Jeżeli uczeń pobierał naukę prywatnie, powinien przedstawić poświadczenie dotychczasowej nauki, oraz w razie przekroczenia 14 roku życia świadectwo moralności, wydane przez swój urząd parafjalny lub gminny.

Do klasy I-ej przyjmuje się młodzież w wieku od 9 i pół do 12 lat, do klas następnych odpowiednio starszą.

W razie niepomyślnego wyniku egzaminu, wolno go powtórzyć dopiero po roku i to do tej samej klasy. Nadużycia w tym względzie mogą pociągnąć za sobą daleko idące następstwa.

Egzamin wstępny do klasy I-szej jest bezpłatny, bezpłatnym jest również egzamin do klasy IV, o ile składa go uczeń, przechodzący do tej klasy bezpośrednio po ukończeniu klasy szóstej względnie siódmej siedmioklasowej szkoły powszechnej.

Taksa za egzamin wstępny do klas II-VII wynosi 10 zł., do klasy VIII 20 zł. Taksa egzaminacyjna, płatna przed rozpoczęciem egzaminu zwrotowi nie podlega.

Przy egzaminie wstępnym do klasy I-ej powinien uczeń wykazać następujące wiadomości:

a) **Z religji:** znajomość pacierza zasadniczych prawd wiary i najważniejszych faktów z Starego i Nowego Testamentu.

b) **Z języka ojczystego:** płynne, wyraźne i z zrozumieniem rzeczy czytanie oraz opowiadanie treści wyznaczonego ustępu, który nie przekracza zakresu wymagań, w trzech najniższych klasach szkoły powszechnej; napisanie dyktanda lub lekkiego wypracowania z zakresu pojęć i słów znanych uczniowi, bez rażących błędów ortograficznych, z uwzględnieniem najważniejszych znaków pisarskich; rozpoznanie części mowy, mianowicie: rzeczownika, przymiotnika, czasownika, i przysłówka, oraz najważniejszych części zdania (orzeczenie, podmiot), rozróżnianie liczby pojedyńczej i mnogiej; odmianą regularnego rzeczownika; rodzaje rzeczowników; stopniowanie przymiotników; główne formy czasownika w trybie orzekającym,

c) **Z rachunków:** pisanie liczb do 2,000 biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi, dzielenie dzielnikiem jedno — i dwucyfrowym; znajomość małej tabliczki mnożenia, oraz najważniejszych miar i wag.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 16 maja 1927 r.

Od Administracji. Z powodu zmian w rozkładzie jazdy pociągów zmuszeni jesteśmy wydawać gazetę naszą wcześniej. Dlatego prosimy wszystkich zainteresowanych, aby z nadawaniem ogłoszeń nie zwlekali na ostatnią minutę. Termin przyjmowania ogłoszeń godz. 11 przedpołudniem. Przy ogłoszeniach nadanych po godz. 11-ej nie bierzemy odpowiedzialności, za umieszczenie ich w ostatnim wydaniu „Głosu Wąbrzeskiego".

Pamiętajmy o tem, że od 15-go bm. począwszy, przyjmują listowi i urzędy pocztowe przedpłatę „Głos Wąbrzeski" na miesiąc czerwiec.

— **Zebranie Polskiego Stronnictwa Rolniczego** odbyło się w piątek dnia 13-go bm. o godz. 11-tej w lokalu „Hotelu pod Białym Orłem". Na zebranie przybyła dosyć spora liczba rolników. Zebranie zagaił prezes p. Pankowski z Frydrychowa, witając tak licznie zebranych rolników, poczem udzielił głosu p. Zyskiemu z Chełstów. P. Z. przedstawił słuchaczom obecne położenie rolników wśród których brak jednego — to jest brak dobrej organizacji. W Polsce, która liczy około 30 milj. mieszkańców — 18 milj. są rolnikami. Jest to siła potężna, która powinna zjednoczyć się pod jeden wspólny sztandar, pod którym skupiałyby się rolnicy całej Polski. — W Polsce istnieją liczne partje, po których są rozsiani przedstawiciele rolnictwa. Potrzeba jest jednak Polsce, Stronnictwa czysto rolniczego, w którym skupiałyby się rolnicy całej Polski. — Powstało obecnie takie Stronnictwo i to „Polskie Stronnictwo Rolnicze". Nie ma to być jednakże „Stronnictwo" w tem znaczeniu jak wszystkie dziś istniejące stronnictwa. Program „Polskiego Stronnictwa Rolniczego" jest chrześcijański polski a przedewszystkiem rolniczy. Z całego programu wysnuwa się jedna myśl — myśl — gospodarczego odrodzenia się Polski. — Następnie przedstawił i omówił szczegółowo cały program P. S. R.

P. prezes Pankowski podziękował Szan. p. reprentowi za tak treściwy wykład poczem powitał wydawcę pisma naszego p. B. Szczuką. Następnie zabrał głos p. redaktor Grabowski. P. G. podał słuchaczom, że w Austrji odbyły się dwa razy wybory, bowiem procent głosujących w pierwszych wyborach był bardzo nikły. Na coś podobnego zanosi się także u nas przy przyszłych wyborach. Każdy stroni od polityki ponieważ nie zna programów licznych partji. Nawołuje rolników żeby nie zajmowali się polityką — intenzywna praca na roli niech się przyczyni do podniesienia wytwórczości w Polsce. P. Józefczyk z Młyńca obrazuje silne zorganizowanie rolników w Niemczech i Czechosłowacji. Niechaj rolnicy wzorują się na powyższych krajach i liczne wstępują do organizacji czysto rolniczej tj. do „Polskiego Stronnictwa Rolniczego".

W końcu obrano prezesem powiatowym p. Wilamowskiego z Wielkich Radowisk.

Nowej organizacji — Szczęść Boże! (Red.)

— **Browar Okocim.** Na wschód od Bochni, niedaleko Brzeska, jadąc koleją żelazną w kierunku Tarnowa w Małopolsce leży wśród podkarpackich wzgórz w malowniczej okolicy Okocim, miasteczko, sławne z największego w byłem państwie austrjackiem browaru, należącego dotąd do barona pana Götza, marszałka powiatu, człowieka nadzwyczaj humanitarnego, nawskroś rzetelnego, uczciwego i bardzo dobrego partjoty polskiego. Cały powiat brzeski szczyci się baronem Götzem, bowiem wiele dobrego dotąd dla powiatu zdziałał. On to wybudował w Brzesku kościół; wiele założył szkół w powiecie swym kosztem, ponaprawiał drogi, które dawniej były w opłakanym stanie, zaś biednym dotąd przychodzi z wydatną pomocą, sypiąc hojnie grosz na cele humanitarne. Nic dziwnego, że ludność całego powiatu barona Götza kocha i wybiera na prezesa wielu instytucji.

Browar jego przedstawia się dziś jakby miasto poważnych rozmiarów. Pracuje w nim kilka tysięcy robotników. Codziennie browar eksportuje kilkadziesiąt wozów kolejowych różnego gatunku piwa t.j. jasnego, ciemnego, eksportowego, oraz porteru jakości pierwszorzędnej t.j. gatunku wyrobowego tak, że żadne inne z niem konkurować nie jest w stanie. Najlepszym dowodem tego jest to, że piwo okocimskie konsumuje się nie tylko w Polsce, lecz także zagranicą; co więcej piwo to spotyka się n.p. we Włoszech, Francji, Egipcie, Ameryce, Chinach. Dlaczego piwo to tak w znacznej ilości rozchodzi się po świecie? Oto dlatego, że materjał, jakiego używa się w browarze tym, jest doborowy — powtóre woda, która przy produkcji piwa jest konieczna, ma w Okocimie takie właściwości, jakich gdzie indziej się nie spotyka. Te nadają temu piwu właściwy smak i wpływają odżywczo na organizm człowieka. Wreszcie piwo to, mimo że pierwszorzędnej jest jakości, jest tanie!

Dzięki tem właściwościom ruguje piwo okocimskie inne.

Piwo okocimskie nie było dotychczas rozpowszechnione na Pomorzu. Dlatego dzięki staraniom pp. **Chmurzyńskiego i Gorczyńskiego z Torunia** powierzono im generalne przedstawicielstwo na Pomorze. Przedstawicielem na Wąbrzeźno jest skład piwa **p. Bauera ul. Gradziądzka,** gdzie można nabywać i zamawiać wszelkie piwa okocimskie.

— **Z minionej niedzieli.** Pogoda w ubiegłą niedzielę, (niedziela św. Zofji) nie dopisała. Po rannem słonku spadł około godz. 11-tej deszcz który z miejszemi przerwami trwał przez cały dzień. Obywatelstwo musiało odłożyć swe „majowe" przechadzki na czas późniejszy, aż nastaną słoneczne i ciepłe dnie, pomimo, że minęły już dnie Św. Św. Pankracy, Serwacy i Bonifacy.

— **Sprostowanie.** W numerze 56 „Głosu" w notatce **Lisewo** pod Golubiem zaszła nast. omyłka: 24 złote które zebrano na weselu nie były przeznaczone na T. C. L., lecz na **Polską Macierz Szkolną w Gdańsku.** (Za omyłkę przepraszamy. Red).

— **Zaproszenie.** W myśl uchwały Rady Dzielnicowej Sokolstwa Pomorskiego odbędzie się w niedzielę dnia 3 lipca 1927 r.

Zlot Okręgowy Sokolstwa w Wąbrzeźnie

Celem utworzenia Komitetu zlotowego, zaprasza się niniejszem Szan. Obywatelstwo i Druhów na zebranie, które się odbędzie we wtorek dnia 17. maja 1927 r. o godz. 8 wieczorem w hotelu pod Białym Orłem.

Za Zarząd Tow. Gimn. Sokół
Guzowski — **Czerwiński.**
Sekretarz — Prezes

— **Bractwo Strzeleckie.** W wczorajszem strzelaniu o odznak i premje zdobyli:
Odznak Kościuszki brat Wierzbowski.
Premje zdobyli bracia: 1. Markuszewski (57) 2. Rogowski (56) 3. Wierzbowski (55) 4. Biały (54) 5. Piotrowski (54 pierścieniami).

— **Pluskowęsy, pow. Wąbrzeźno.** (Echa uroczystości 3-go Maja). Pamiętny — a tak drogi sercu każdego prawego polaka-patrjoty — dzień uchwalenia wiekopomnej konstytucji 3-go Maja — stał się dla dziatwy pluskowęskiej dniem święta i radości, a pamięć jego na długie pewnie lata pozostanie w dziecięcych serduszkach — niby pamięć krótkiego przebłysku szczęścia wśród szarej codzienności życia.

Dzień 3-go Maja rozpoczęły Pluskowęsy, jak każe tradycja — od złożenia swych hołdów Stwórcy i Panu wszechświata! Po uroczystej Mszy ś-tej celebrowanej przez miejsc. Kapłana na intencję Ojczyzny dziatwa szkolna wraz z rodzicami udała się do sali szkolnej, gdzie się odbyła właściwa część obchodu — a mianowicie — akademja 3-cio Majowa — zorganizowana całkowicie prawie przez tamtejszego nauczyciela p. K..... którego niezwykła energja i niestrudzona praca oświatowo-kulturalna w połączeniu z pracą zawodową — słusznie może być stawiana za przykład całemu nauczycielstwu Polski. Pan K.... postawił sobie za cel życia walkę z ciemnotą i demoralizacją powojennego pokolenia. — Jest on jednym z tych siewców — idealistów, którzy — jak kazał wieszcz — poszli między lud polski — niosąc przed nim „oświaty kaganiec" — i rzucając zdrowe ziarna patrjotyzmu i wiary w głębie serc młodocianych, — gdzie wejdą może kiedyś — Bogu i Ojczyźnie — na chwałę, a Narodowi — na pożytek.

Pragnąc zapoznać całą wioskę swoją z dziejami Polski i z życiem dawnych bohaterów naszych — p. nauczyciel K.... tak zorganizował całą akademję, aby zarówno dziatwa jak i jej rodziny poza przyjemnością — mogły również osiągnąć z niej jakąś poważniejszą korzyść — to nietylko dla umysłu — ale i dla duszy! I trzeba przyznać — że cel ten, do pewnego stopnia osiągnął — stwarzając wśród publiczności poważny i wzniosły nastrój patrjotyczny, który w czasach dzisiejszego materjalizmu — jest prawie niemożliwy do osiągnięcia.

Na program akademji złożyły się w pierwszym rzędzie popisy wokalne (śpiewacze) deklamacje i t. p. — które wypadły zupełnie bez zarzutu — jeśli weźmiemy pod uwagę wiek młodocianych wykonawców programu — Następnie — po ostatniej deklamacji — zabrała głos nauczycielka miejscowa — pani K.... — starając się w sposób jaknajprzystępniejszy zapoznać obecnych ze świetlaną postacią naszego bohatera narodowego — Tadeusza Kościuszki — z jego czynami i działalnością wojskowo-patrjotyczną w najcięższej dla Polski epoce. Odczyt swój pani K. zakończyła wezwaniem aby wszyscy zgromadzeni starali się całem swem życiem naśladować cnoty i patrjotyzm Kościuszki — czcząc Boga, miłując Ojczyznę — i ceniąc wolność kraju — ponad wszystko na świecie! Przemowa ta świetna zarówno w swej koncepcji jak i pod względem wykonania — wywarła na obecnych nadzwyczaj silne wrażenie tak, że słuchano jej dosłownie z zapartym oddechem.

W dalszym ciągu nastąpiły popisy gimnastyczne z chorągiewkami — poczem zarządzono krótką przerwę, w czasie której młodociana publiczność nie szczędziła słów i gwarnie i dobitnie manifestując swą radość i zachwyty.

Cześć zatem naszemu nauczycielstwu, które pomimo tak trudnych warunków pracy i bytu, pozostało wierne idei — poświęcając każdą wolną chwilę zbożnej działalności ośw. latowej — pleniąc chwasty egoizmu — i pielęgnując młodą glębę dusz dziecięcych — pod przyszły zbożny siew prawdy, miłości i wiary!

Jedną jednak rzecz należałoby na tem miejscu poruszyć, a mianowicie, karygodną wprost obojętność gminy wobec swej dziatwy i swej szkoły. Nauczycielstwo nie szczędziło trudu, a dziatwa dała z siebie wszystko najlepsze, ale gdzież byli rodzice, gdzież byli przyjaciele szkoły? Zaledwie garstka maleńka, naszego społeczeństwa pojęła swój obowiązek — reszta zaś — spała.

Miejmy jednak nadzieję, że na przyszły rok i ta sytuacja ulegnie zmianie na lepsze, a uroczystości 3-cio Majowe wypadną jeszcze wspanialej tak, że mury szkoły nie pomieszczą wszystkich gości pojmujących swoją powinność trochę inaczej — niż to było dotychczas!

Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno** Dziś w poniedziałek o godz. 8 wieczorem w zwykłym lokalu lekcje śpiewu „Lutni".
Zarząd

— **WĄBRZEŹNO. Koło Podoficerów Rezerwy.** Dziś w poniedziałek 15 bm, o godz. 8 wiecz. w hotelu pod Białym Orłem odbędzie się zebranie. Z powodu bardzo ważnych i aktualnych spraw udział wszystkich członków jest konieczny i pożądany.
O liczny udział prosi Zarząd.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka Wąbrzeźno

W piątek, dnia 13 bm. o godz. 11 przed poł. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza córka, siostra i ciocia

Marja Walentyna Ciesielska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godzinie 9,20 eksportacja do kościoła, w następstwie złożenie zwłok do grobu.

W ciężkim smutku pogrążeni

rodzice i rodzeństwo

Wąbrzeźno, Poznań, Chomiąża, Zagórz, Bydgoszcz

!! Baczność Rolnicy !!

Pokrywajcie zawczasu swe zapotrzebowanie, w węglach, gdyż trzeba się liczyć z małą ilością tychże i zwyżką cen. Dostarczamy po cenie kopalnianej tylko

pa. górnośląski węgiel kamienny

na dogodnych warunkach spłaty.

Zamówienia przyjmuje:

Kreislandbund = Genossenschaft, Wąbrzeźno

Spółka z ograniczoną odpow.

Przetarg przymusowy

Celem przymusowego ściągnięcia zaległych należytości podatkowych rozpisuje się niniejszem publiczną sprzedaż egzekucyjnie zajętych

ŚWINI

u Marjana Gewartowskiego w Zieleniu **na dzień 17 maja 1927 r. o godzinie 1-szej po południu.**

Wąbrzeźno dnia 16 maja 1927 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 19. maja 1927 r. o godz. 11-ej p. poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką w maj. Przydwórz pow. Wąbrzeźno

1) 6 pokoi kompl. umeblowane, 7 świń, kury, koguty, gęsi, 6 cieląt, 4 prosięta, sanie, wozy robocze, 2 powózki, różne sprzęty rolnicze, około 100 bali prasowanej słomy, 300 owiec, 2 konie 3 kuce, 1 źrebak, 1 dokart, 1 dynamo, tablica rozdzielcza, 63 akumulatorów w stanie używanym, 100 mtr. liny drucianej, 1 pas skórzany.
2) o godz. 4-tej po poł. na stacji kolej. Płużnica około 8 wagonów słomy prasowanej.
3) o godz. 5 30 po poł. w mojem biurze 1 fortepian (skrzydło) i znajdujące się u sped. p. Skrzypczaka 3 wozy drab. 2 wozy z skrzyniami, 6 dwuskibowców i różne inne narzędzia rolnicze.

Glówczewski, komornik sądowy Wąbrzeźno.

Jaja

masło i drób

kupuje stale po najwyższych cenach dziennych

Dom Eksportowy

E. Goetz, Wąbrzeźno Kolejowa 63 Telefon 174

KASY

„NATIONAL"

naprawia fachowo, oraz dostarcza do nich rolki bonowe i kontrolne fma **St. Skóra i Ska. Bydgoszcz Gdańska, 163. Tel. 1175.**

Dzielna

ekspedjentka

potrzebna od zaraz

J. Wierzbowski RYNEK

Skradziono

2 damskie zegarki srebrny nr. 418584 mgr. J. Z., złoty nr. 87425. O pewne dane uprasza **Wójtostwo Piwnice poczt. Książki.**

DOM

dwupiętrowy położony przy rynku nr. 3 w którym od 30-tu lat prowadzę handel kolonialny z wyszynkiem, zamierzam zaraz sprzedać. Wpłata 20 tys. złotych

T. JORDAN **Golub**

Lux — Rinso

PANIE

Przybądźcie na pokazy prania MYDŁEM:

RINSO w proszku SUNLAJT w kawałkach oraz VIM proszkiem do czyszcz.

17 maja br. K. Głowacki, Centralna Drogerja, Rynek
18 maja br. Drogerja pod „Aniołem", ul. Hallera
19 maja br. W. Kornaszewski, skład apteczny, Rynek
20 maja br. W. Markuszewski skład kolon., Rynek

gdzie przekonacie się o niebywałych zaletach tych nowoczesnych sposobów prania.

Do nabycia w składach aptecznych i mydlarniach

Sunlajt — Vim

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ „SNOP"

Poszukujemy zastępców!

Poznań — ulica Pocztowa Nr. 10. Telefon Nr. 33-25

UBEZPIECZA OD SZKÓD GRADOWYCH

Tow. „SNOP" gwarantuje najkorzystniejsze warunki ubezpieczenia bo nie potrąca w razie szkody żadnego procentu na słomę z ceny ziarna. Za ubezpieczenia sześcioletnie i bezgradowe lata najwyższe rabaty. Dla stow. rolnych wysokie ustępstwa.

Tow. „SNOP" **nie pobierało** ani razu **dopłat**

Przetarg przymusowy

Dnia 18 maja 1927 r. o godz. 12-ej w poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką w podwórzu domu Vorschuss - Verein w Wąbrzeźnie ul. Hallera

12 krzeseł, 4 stoły restauracyjne, urządzenie składowe.

Glówczewski, komornik sądowy, Wąbrzeźno.

Państwowe

Nadleśnictwo Mszano

urządza w dniu 25. maja br. o godzinie 10 rano w oberży p. Jastrzembskiego w Grabówcu

licytację na drewno.

Do sprzedaży przyjdzie drewno użytkowe i opałowe z leśnictwa Dębowałąka, Małki i Cieszyny.

Państwowy Nadleśniczy.

Najtańsze i najwyborniejsze źródło zakupu

wszelkich towarów kolonialnych jak:

świeżo palone kawy, herbaty, kakao, czekolady i t d.

DELIKATESY: biklingi, łosoś, węgorz, prima sery tylżyckie, szwajcarskie i t. d.

WINA: Specjalne cenniki, wina krajowe i zagraniczne, po znacznie zniżonych cenach. Specjalność: stary prawdziwy słodki węgrzyn but. 4,50

OWOCE POŁUDNIOWE Pomarańcze krwiste i oranżowe, cytryny, figi, chleb świętojański i t. d.

poleca

SKŁAD DELIKATESÓW

FR. SZYMAŃSKI

Tel. 5 Rynek

KONKURS

na prace malarskie w Państw. Gimnazjum w Wąbrzeźnie.

W miesiącu lipcu br. mają być wykonane prace malarskie w gmachu **Państwowego Gimnazjum w Wąbrzeźnie.** Zainteresowani fachowcy malarze mogą otrzymać bliższe szczegóły i warunki — tekst ofert — w biurze Dyrekcji gimnazjum do soboty, dnia 21. 5. br., w godzinach przyjęcia od godz. 12 do godz. 13.

Termin złożenia wypełnionych ofert: sobota, dnia 28 maja br. do godziny 13-tej.

Dyrekcja Państw. Gimnazjum

Niniejszem komunikujemy, iż firma

H. Bauer skład piwa w Wąbrzeźnie

ul. Grudziądzka No. 9. Telefon No. 3 i 118

Reprezentuje firmę

Jan Götz, Okocim

z zlecenia Generalnego reprezentanta

T. Chmurzyński & Gorczyński

w Toruniu ul. Prosta 15/17. Telefon 125

Wszelkie zamówienia na miasto i powiat Wąbrzeźno skierować należy do firmy **H. BAUER.** Polecam znane z swej dobroci gatunki piwa Marcowe jasne, Eksportowe ciemne i porter równający się angielskiemu.